

## MARIAN WARCHOŁ

Marian Warchoł

kl. VIa

### Chwila najbardziej pamiętna z czasów okupacji

Ciężkie czasy przeżywali Polacy pod okupacją niemiecką. Po pokonaniu Polaków w 1939 r. Niemcy łapali mężczyzn i wywozili do Niemiec do obozów. W obozach tych strasznie męczyli i głodzili, tak że gdy ktoś wrócił, był nie do poznania.

Po upływie paru miesięcy Niemcy ogłosili, żeby ochotnicy zgłaszali się do pracy do Niemiec. Ochotników nie było, więc Niemcy urządzali łapanki po wsiach i miastach i młodzież złapaną wywozili do więzienia. Łapanki takie powtarzały się bardzo często.

Często były masowe aresztowania. Gestapo zajeżdżało, obstawiało daną miejscowość karabinami maszynowymi. Zabierali ludzi i wywozili w niewiadomym kierunku. W niektórych okolicach podpalali budynki, a gdy ludzie uciekali, strzelali do nich i zabijali na miejscu.

Naznaczali wielkie kontyngenty. Gdy ktoś nie był w stanie oddać, zajeżdżali sami i zabierali wszystko, co tylko znaleźli, a właściciela brali do obozu. Potworzyli majątki, w których osadzili swoich bauerów, a ludność częściowo mogła się zapisać za robotników, a reszta musiała opuścić swoje ziemie i iść gdziekolwiek.

Starali się wyłapać wszystkich mężczyzn i wymordować. Mężczyźni chowali się po schronach i po lasach, a Niemcy chodzili z psami. Psy wąchały i szukały ludzi. Często taki pies poszarpał kogoś znalezionego.

Zniszczyli naszą stolicę, Warszawę. Warszawianie, nie mogąc wytrzymać tego znęcania, przygotowali powstanie przeciwko Niemcom. Niemcy zemścili się za to. Bombardowali stolicę całe dnie i noce. Bój trwał przez [nieczytelne], pokonanych Niemcy mordowali i wywozili. Pozostały majątek zrabowali i palili wszystko po drodze.

Mordowali też ludzi przez pięć i pół roku. Pod koniec swojej klęski jeszcze gorzej zaczęli mordować ludność. Całe okolice wysiedlili, pędzili przed sobą i niszczyli wszystko.

Aż w końcu nadeszła chwila, kiedy Niemcy musieli w popłochu uciekać, nie mając czasu na wyniszczenie i wymordowanie nas.